

# Michał Zembrzuski

---

## Sprawozdanie z "Symposium z okazji uroczystości św. Tomasza z Akwinu"

---

Rocznik Tomistyczny 3, 267-271

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Sprawozdanie z „Symposium z okazji uroczystości św. Tomasza z Akwinu”

7 marca 2014 roku przypadała 740. rocznica śmierci Tomasza z Akwinu, wielkiego doktora Kościoła, wielkiego średniowiecznego filozofa i teologa. Katedra Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej UKSW zorganizowała w tym dniu symposium, które upamiętniło to wydarzenie oraz stanowiło zachętę do pełniejszego zapoznania się z osobą i myślą „Doktora powszechnego”, a także z kontekstem historycznym, w którym tworzył.

Symposium składało się z trzech części:

- 1) kwestii kwodlibetalnej (*Quaestiones quodlibetales*), poświęconej pytaniu: „Czy kultura jest rzeczą konieczną dla człowieka? (*Utrum cultura res necessaria est homini*)”, które postawione zostało ks. dr. hab. Jackowi Grzybowskiemu;
- 2) prezentacji „Życia św. Tomasza”, według XVII wiecznej litografii – przedstawili ją studenci filozofii: Magdalena Saganek, Anna Maria Szczepaniak, Bartosz Owczarek;
- 3) wykładu prof. Artura Andrzejuka na temat: „*Gender studies*” według tomizmu.

Prowadzący spotkanie dr Michał Zembrzuski po przywitaniu zgromadzonych uczestników symposium, którzy wypełnili miejsca w sali wykładowej,

wprowadził w historyczne tło powstałej na średniowiecznych uniwersytetach „dysputy kwodlibetalnej”. Podkreślił, że „kwodlibety” zrodziły się z wcześniej funkcjonującej „kwestii dyskutowanej”, że były one formą ćwiczeń ze studentami, prowadzonych przez mistrzów a odbywających się w okresie Adwentu i Wielkiego Postu. Inicjatywę zadawania pytań i argumentowania w tych zajęciach dydaktycznych przejmowali studenci. Średniowieczne „kwestie dyskutowane” odbywały się w ciągu dwóch dni, z których w pierwszym odbywało się przerzucanie argumentami za i przeciw, natomiast w drugim padało rozwiązanie argumentów oraz właściwa odpowiedź mistrza. *Quaestiones quodlibetales* – jak zaznaczył dr Zembrzuski – miały bardziej żywy charakter, gdyż stawiano

najróżniejsze pytania (*de quolibet ad voluntatem cuiuslibet* – „o czymkolwiek, zgodnie z wolą kogokolwiek”), na które mistrz musiał odpowiedzieć od razu. Prowadzący spotkanie zastrzegł, że zaplanowany na okoliczność sympozjum „kwodlibet” miał mieć mieszaną formę, gdyż zarówno pytanie „czy kultura jest rzeczą konieczną dla człowieka?”, jak i argumenty uzasadniające tezę przeciwną pochodzą faktycznie od studentów, jednak zostały wcześniej przekazane odpowiadającemu na nie ks. dr. hab. J. Grzybowskiemu.

Następnie M. Zembrzuski odczytał siedem argumentów budzących wątpliwości co do tego, czy kultura jest konieczna, a więc i niezbędna człowiekowi. Wątpliwości związane były: 1) z brakiem jasności co do tego, jak należy rozumieć kulturę, 2) z wolnością człowieka, która może być posunięta aż do chęci nieuczestniczenia w kulturze, 3) z konsumpcjonistycznym sposobem życia i obniżaniem się poziomu kultury, co wskazuje na jej niekonieczność, 4) z naturą, a więc fizjologią, która człowiekowi może wystarczyć, 5) z określeniem istoty człowieczeństwa, której w istotny sposób kultura nie zmienia, 6) z niezrozumieniem swojego miejsca w świecie z powodu braku jedności mieszczącej się w rozumieniu współczesnej kultury.

Następnie ks. dr. hab. J. Grzybowski przedstawił kolejno *sed contra*, własną odpowiedź na postawione pytanie oraz rozwiązał przedstawione wątpliwości i zarzuty.

Korzystając z autorytetu Cycerona, określającego kulturę jako „uprawę ducha” (*cultura animi*), J. Grzybowski uznał

jej konieczność, dodając myśl G. F. Leibniza, mówiącego o konieczności kultury względem niekonieczności życia.

Odpowiadając na postawione pytanie, prelegent podkreślił, że choć pojęcie kultury kształtowało się stopniowo, to jednak od momentu pojawienia się człowieka, jako istoty posiadającej naturę rozumną i wolną, powstała również kultura jako to, co dodane do natury i od niej wychodzące. J. Grzybowski wskazał, że już w tradycji greckiej pojawiło się napięcie między naturą i tym, co od niej pochodzi, w postaci dwóch związanych ze sobą pojęć: φύσις i νόμος. Samo zaś określenie „kultura”, mające związek z tradycją rzymską, sugerowało aktywność człowieka poprawiającego to, co naturalne, wprowadzającego ład w przyrodzie, ale również wyrażającego się w działaniach o charakterze religijno-kulturowym. Ciceron, wiążąc określenie kultury z „uprawą ducha”, wskazywał nie tylko na jej charakter agrarny, lecz bezinteresowny, poznawczy, zmierzający do zrozumienia świata. Odpowiadając na postawione w „kwodlibecie” pytanie, prelegent pokazał zmiany, jakie dokonały się w rozumieniu kultury od nowożytności aż do XX wieku. Wskazał również na fenomeny związane z kulturą, pozwalające na szeroki jej opis związany z człowiekiem jako jej horyzontem. Kultura jest związana z historią, pamięcią, działaniem, normami i wartościami, doświadczeniem społecznym, wytworami, egzystencją każdego człowieka, który wciąż zmierza się z naturą. W dalszej części swojej odpowiedzi J. Grzybowski odniósł się do współczesnego pojmowania kultury, które nie mieści się w kategoriach wyłącznie hu-

manistycznych, zamkniętych, autonomicznych, wewnętrznie jednorodnych. Próba zastąpienia terminu „kultura” pojęciem „wielokulturowość” niesie za sobą uznanie różnorodności, odmienności i aspektowości za sposób funkcjonowania człowieka i prowadzonego przez niego dyskursu. Jak dodał prelegent, współcześnie rozumiana kultura staje się wręcz narzędziem pozwalającym zanalizować polityczne, społeczne czy etniczne różnice. Na zakończenie swojej odpowiedzi J. Grzybowski podkreślił, że ewoluujące rozumienia kultury nie zmieniają faktu, że człowiek dzięki niej i w niej realizuje swoje indywidualne i społeczne zadania, i to powoduje, że jest ona w życiu ludzkim konieczna. Dalej nastąpiło rozwiązanie wszystkich wątpliwości postawionych w argumentach przeciwnych.

Kolejnym elementem sympozjum było wystąpienie studentów IV roku filozofii z Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej – M. Saganek, A. M. Szczepaniak, B. Owczarka. Było ono przedstawieniem najważniejszych wydarzeń z życia Akwinaty zilustrowanych 30 litografiami. Autorem tego swoistego komiksu zatytułowanego *Vita d. Thomae Aquinatis* był Otto van Veen (1556-1629), a litografię przygotowali: Cornelis Boel, Egbert van Panderen, Cornelis Galle, Willem van Swanenburg. Życiorys ten powstał w 1610 roku w Antwerpii, a jeden z egzemplarzy znalazł się w bibliotece krakowskich dominikanów. Prawdopodobnie jeden z zakonników przetłumaczył łacińskie podpisy pod litografiami. One z kolei zostały odczytane i przedstawione przez studentów, którzy zachowali staropolskie brzmienie sformułowań, jedynie nieznacznie poprawiając stylisty-

kę. Tomasz z Akwinu w tej siedemnastowiecznej biografii został ukazany jako człowiek posiadający niezliczone cnoty, z których wymienić można: stałość, wytrwałość, pokorę, życzliwość wobec innych, oddanie w modlitwie (przeżywający uniesienia mistyczne), zaangażowanie w pracę naukową.

Ostatnią część sympozjum stanowił wykład (średniowieczne *lectio*) prof. A. Andrzejuka, zatytułowany: „*Gender studies*” według tomizmu. Na wstępie prelegent zaznaczył, że cała dyskusja na ten palący temat powinna zostać umieszczona w kontekście antropologii filozoficznej, gdyż pytanie o to, czym jest i gdzie znajduje się płeć w strukturze ontycznej człowieka, powinno zostać poprzedzone odpowiedzią na pytanie, czym jest człowiek. Rozpoczynając wykład, wskazał na pewne rozróżnienia terminologiczne związane z angielskimi określeniami *sex* i *gender* i ich związek z terminologią i znaczeniem łacińskim. Zawarte w *gender studies* odróżnienie tych dwóch terminów i akcentowanie *gender* jako płci kulturowej (bądź psychicznej, społecznej, wyrażającej tożsamość) u podstaw ma platońską koncepcję człowieka. Człowiek jest wyłącznie połączeniem duszy i ciała. W ujęciu historii filozofii koncepcja ta przyjmowała różne formy, ale w założeniu była taka sama. Ciałem nazywano sferę biologiczną, materię, „to, co moje”, przyrodę, naturę, w przeciwieństwie do duszy, nazywanej duchem, świadomością, „ja”, kulturą, psychiką.

Następnie prof. A. Andrzejuk postawił pytanie, na które odpowiedział w dalszej części wykładu, jak wyglądałyby *gender studies* oparte o arystotelesowską czy

tomaszową koncepcję człowieka. Przywołał najważniejsze twierdzenia określające pryncypia człowieka zarówno od strony bytu, jak i istoty, dalej wskazał na tomistyczne rozumienie człowieka jako osoby, w którym akcentuje się nie tylko autonomiczność i podmiotowość, ale przede wszystkim jednostkowość, rozumność i wynikającą z niej wolność oraz zdolność do nawiązywania relacji osobowych. W dalszej części wskazał na to, jak sam Tomasz ujmował problem płci w swoim *Komentarzu do Sentencji Piotra Lombarda*. Płeć przez Akwinatę została przyporządkowana do rodzenia i była czymś naturalnym dla człowieka. Na funkcjonowanie płci w człowieku Tomasz patrzył dwojako: z jednej strony uwzględniał perspektywę człowieka tu na ziemi – *in via*, z drugiej, biorąc pod uwagę stan zbawienia – *in patria*. Pierwsze ujęcie z powodu zepsucia wynikającego z grzechu pierworodnego podkreślało nierówność i zróżnicowanie między płciami. Kobieta ma słabszą naturę i jest człowiekiem, „któremu czegoś brakuje”. Ten stan zdaniem prof. A. Andrzejuka był potwierdzony trzynastowiecznym funkcjonowaniem społeczeństwa, zarówno w wymiarze prawnym, jak i religijnym. Zbawienie zdaniem Akwinaty zmienia tę nierówność, choć nie pozbawia, jak chciało wielu teologów tamtych czasów, podziału płciowego. Płeć należy do doskonałości gatunku ludzkiego, nie stanowi różnicy indywidualnej i w związku z tym *in patria* zniesiona zostanie słabość płci kobiecej. Zróżnicowanie i nierówność między ludźmi *in patria* wynikać będzie jedynie z zasług.

Po przedstawieniu Tomaszowych twierdzeń na temat płci prof. Andrzejuk

powrócił do zagadnienia struktury człowieka, umieszczając w niej płęć. Na pytanie, gdzie znajduje się płęć w człowieku, wykluczył to, by mogła znaleźć się w obszarze istnienia; w przypadku istoty, nie mieści się po stronie formy zapewniającej to, że człowiek jest człowiekiem, nie mieści się również w możliwości niematerialnej, a więc posiadaniu przez człowieka intelektu i woli. Podział na płęć mieści się w obszarze możliwości materialnej i przypadłości fizycznych. Przechodząc do funkcjonalnego ujęcia człowieka, wskazał, że o zagadnieniu płci można mówić, wyróżniając w duszy, jako formie, część wegetatywną (odżywianie, wzrost i rozmnażanie), zmysłową (zmysły zewnętrzne i wewnętrzne) i rozumną (intelekt i wola). Ta perspektywa również wyklucza funkcjonowanie zróżnicowania płci w części rozumnej i zmysłowej, ale potwierdza jego obecność we władzy rozmnażania. Prof. A. Andrzejuk, nawiązując do Tomaszowego określenia płci, istotnie związanego z rodzeniem, wskazał jednocześnie, że nie jest tak, jak chciałoby platońskie ujęcie człowieka, by rodzenie funkcjonowało w nim wyłącznie czysto biologicznie. Rodzenie w człowieku jest na miarę bytu ludzkiego, a więc nie jest wyłącznie czynnością biologiczną. Prelegent, odwołując się do J. Maritaina, wskazał, że rodzenie jest wielowarstwowe – zarówno cielesne, psychiczne, jak i duchowe. A. Andrzejuk przywołał zdanie tego francuskiego tomisty akcentującego to, że „natura obmyła się w wodach intelektu”.

Podsumowując i kończąc swój wykład, prof. A. Andrzejuk zaznaczył, że tomistyczne rozumienie problemu płci we

współczesnych debatach, jest „umiarkowane do przesady”. Znajduje się po środku sporu, nie zajmując żadnej ze stron w toczących się dyskusjach. Akcentując „słabe cechy płci”, należałoby wskazać, że płć mieści się poza pryncypiami określającymi byt ludzki. Akcentując z kolei „mocne cechy płci” należałoby uznać, że płć jest naturalną i niezbywalną własnością (jak podkreślił prelegent, jest to określenie Awicenny) czło-

wieka i wyraża podmiotowanie przez człowieka różnych relacji.

Po wykładzie prof. A. Andrzejuka odbyła się burzliwa dyskusja, w której udział wzięli zarówno studenci, jak i wykładowcy obecni na symposium. Stawiane pytania i udzielane odpowiedzi wywoływały kolejne pytania ze strony słuchaczy, gdyż niemal każdy chciał usłyszeć i doprecyzować tomistyczne stanowisko wobec *gender studies*.